

SEKTOR

PISMO TERENOWEGO

KOMITETU OPORU

» SOLIDARNOSC «

35

ZBIORY OSRODKA KARTA

NOVA PŁAZA WALKI

Warszawa, 5.09.1983r

Trzy lata minęły od utworzenia w Stoczni Gdańskiej Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który zapoczątkował tworzenie trwałych struktur robotniczej reprezentacji w całym kraju i stał się kolobką NSZZ "Solidarność". Godzi się przypomnieć, że nie był to pierwszy strajk w państwowym 1980 roku. Pierwszym sygnałem protestu był lipcowy strajk lubelskich kolejarzy, który wkrótce objął większość zakładów pracy Lublina. Jednak dopiero w Gdańsku doszło do utworzenia stałej reprezentacji strajkujących i wysunięcia 21 postulatów dotyczących spraw pracowniczych i obywatelskich o znaczeniu ogólnopolskim.

Nie jest moim celem przypomnienie niedawnej historii - pamięć tych wydarzeń jest nadal żywa. Jeśli przy okazji 3 rocznicy Sierpnia poruszan ten temat, to dlatego, by podjąć próbę nakreślenia sytuacji w Polsce, która umożliwiła powstanie i okrzepnięcie naszego Związku, ale która zarazem doprowadziła do zamachu stanu 13 grudnia i wszystkich jego konsekwencji. Wyświetlenie tej sprawy będzie, jak sądzę, pomocne dla zrozumienia dzisiejszej sytuacji Związku i w ogóle społeczeństwa oraz dla wypracowania stosownych metod walki o nasze cele.

Dlaczego komuna nie zastosowała przemocy wobec strajkujących już w połowie sierpnia 1980r, kiedy wysunięcie wspomnianych 21 postulatów stwarzało perspektywę rozszerzenia się ruchu protestu na cały kraj? Uważam, że przyczyną tej powściągliwości należy szukać w sytuacji politycznej, jaka ukształtowała się wówczas w aparacie władzy. Już na VIII zjeździe partii, w obliczu narastającego kryzysu gospodarczego, ekipa Gierka znalazła się pod ostrzałem zarówno ze strony tzw. "betonu", jak i tzw. "liberałów". Gierk utrzymał się wówczas przy władzy za cenę dyktanda powszechnie znienawidzonego Jaroszewicza. Ale i mianowany na jego miejsce Babiuch był tylko potwierdzeniem całkowitego bankructwa tej ekipy - nie miał on żadnych zadatków na człowieka, który by potrafił uporać się z rosnącym zagrożeniem kryzysowym we wszystkich dziedzinach życia. To już była widoczna dla wszystkich agonizacja gierkowszczyzny.

W tej sytuacji wybuch sierpniowych strajków był dla grup konkurujących o władzę w łonie KC znakomitą okazją dla obalenia zbankrutowanej ekipy Gierka. Aby jednak okazję tę wykorzystać, nie można było pod żadnym pozorem wzmocnić tej ekipy. Stłumienie strajków siłą niewątpliwie wzmocniłoby Gierka w tym sensie, że pozostałby on nadal szefem partii, a więc utracona zostałaby okazja pozbawienia go tego stanowiska ze strony konkurentów. Dlatego też nastąpiło zablokowanie wszelkich tego rodzaju posunięć przez osoby, które musiałyby wyrazić na to zgodę, a krótko zrobić tego nie chciały, gdyż dążyły do zajęcia miejsca po obalonym Gierku.

Ten pat wewnątrz aparatu władzy pozwolił na rozrzeszenie się ruchu protestu na cały kraj i umożliwił powstanie trwałych reprezentacji społecznych. Jednakże mimo obalenia Gierka okazało się, że żadna z ekip konkurujących o władzę nie jest na tyle silna, by samodzielnie opanować kluczowe stanowiska w aparacie. Szefem partii został więc tymczasem kompromisowy kandydat, Kania, zaś premierem Pińkowski, również nie należący do żadnej z konkurencyjnych sił. Pod osłoną tego kompromisowego rozwiązania walka o władzę w łonie aparatu trwała nadal, co z drugiej strony dało czas na utworzenie "Solidarności" i jej formalną rejestrację. Oczywiście, nie należy tu lekceważyć zasłabnięcia władzy rozmiarami protestu i jego dynamizmem. Po podpisaniu porozumień również nie było zrezygnowania się do zastosowania siły, zwłaszcza, że strajki akurat wygasły. To wszystko miało swoją wagę i znaczenie, jednakże podstawowym czynnikiem tego paraliżu była nadal nierozstrzygnięta walka o władzę w łonie KC. Wobec "Solidarności" przyjęto więc podwójną taktykę. Z jednej strony piętrzone przed nią trudności, co spowodowało pierwszy konflikt z rejestracją związany, z drugiej zaś - próbowano opanować ją od wewnątrz, poprzez wprowadzonych z wczesnego etapu w rodzaju Jarosława Sienkiewicza.

Taka mniej więcej sytuacja trwała przez resztę roku 1980 i w pierwszych miesiącach roku 1981. Najpoważniejszą sprawą u progu 1981 roku stał się konflikt o wolne soboty. Zwłaszcza na tle tego konfliktu można było dokładnie zaobserwować mechanizm zakulisowej walki o władzę. Oto Rakowski, podówczas jeszcze redaktor naczelny "Polityki", pisze artykuł "Szanować partnera"

Władza komunistyczna nie jest lojalna wobec społeczeństwa, a więc społeczeństwo nie powinno poczuwać się do żadnej lojalności wobec tej władzy. To wcale nie oznacza występowania przeciwko interesom kraju, a wprost przeciwnie - im mniej lojalności wobec komunistów, tym lepiej dla kraju.

ZASTANÓWMY SIĘ NAD PRZYCZYNAMI POLSKIEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO

Wiele już powiedziano o korupcji, złodziejstwie i nieudolnym zarządzaniu. To wszystko prawda, to są rzeczy powszechnie znane i nie ma co ich jeszcze raz roztrząsać. Chcę tu natomiast zwrócić uwagę na pewien starannie przemilczany aspekt polskiego kryzysu, który - kto wie? - ma być może decydujące znaczenie.

Ekipa Gierka, która rządziła Polską w latach 70-tych, zadłużyła kraj na sumę około 25 mld dolarów. Jest to suma ogromna, zwłaszcza w zestawieniu ze średnią wielkością naszego kraju i niewielkim stosunkowo rozwojem gospodarki polskiej w tym okresie. Przecież oprócz zaciągniętych kredytów władze dysponowały również istniejącym potencjałem krajowym i dochodami z niego. Dlaczego więc tak mało okazały się efekty tych wszystkich operacji? Są niewydolnością gospodarczą socjalizmu, są korupcją i złodziejstwem oraz nieudolnością wytłumaczyć się tego nie da. Chcę więc przypomnieć, co stało się na świecie w latach 70-tych, przy czym będę mówił o wydarzeniach, w których rząd polski z pewnością uczestniczył, przynajmniej finansowo /bezpośrednio lub pośrednio poprzez RWPG/. Oto w tychże latach 70-tych ma miejsce kulminacja wojny w Wietnamie - ofensywa Wietnamu Półn. doprowadza do zajęcia Wietnamu Półn. Ofensywa Czerwonych Khmerów z Pol Potem na czele doprowadza do opanowania Kambodży przez komunistów. Komuniści opanują też ostatecznie Laos. Trwa masakra ludności Kambodży. Wojska wietnamskie zajmują Kambodżę. Wybucho wojna graniczna chińsko-wietnamska. Wietnam utrzymuje milionową armię znakomicie wyposażoną.

W Afganistanie dokonuje się przewrót komunistyczny /Nur Moharrad Taraki/. Seria rewolucji pałacowych. Wojska ZSRR wkraczają do Afganistanu. Trwają walki z partyzantami.

W 1973 roku wybucho kolejna wojna na Bliskim Wschodzie. Kraje socjalistyczne popierają Syrię, Egipt i Palestyńczyków. Zakamienie ofensywy arabskiej na Izrael. Palestyńczycy tworzą armię dysponującą bronią ciężką i rakietową. Palestyńczycy praktycznie opanowują Liban. Komunistyczny przewrót w Jemenu Półn. Wojna między Jemenem Półn i Półn.

Przewrót komunistyczny w Etiopii. Interwencja Kubańczyków przeciwko secesji Erytreii. Stojący na czele rządu płk. Mengistu rozbudowuje armię i siły paramilitarne.

Przewrót komunistyczny w Mozambiku. Przewrót komunistyczny w Angoli. Interwencja Kuby w Angoli. Walki partyzanckie w Rodezji - kraje socjalistyczne popierają ugrupowanie "marksistowskie". Rodezja uzyskuje niepodległość. Krwawo walki o władzę. Aktywność partyzantów w Namibii. Nieudana próba secesji w Szabie. /prowincja Zairu/, określona przez "Trybunę Ludu" mianem "powstania ludowego".

Walki partyzanckie w Nikaragui, Salvadorze i Gwatemali. Komunistyczny przewrót w Nikaragui. Nasilenie walk w Salvadorze i Gwatemali. Rozbudowa armii nikaraguańskiej. Modernizacja armii kubańskiej.

Allende obejmuje władzę w Chile i doprowadza kraj do kryzysu gospodarczego.

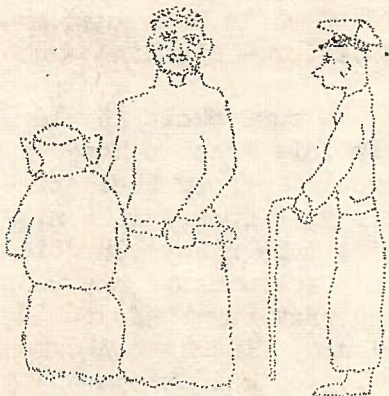
Obalenie dyktatury Salazara w Portugalii, komuniści /A. Cunhal/ usiłują przechwycić władzę. Gwałtowny rozwój terroryzmu lewackiego we Włoszech, RFN i Turcji.

To są najważniejsze wydarzenia lat 70-tych, w których Polska z pewnością uczestniczyła finansowo. Być może nie są to wszystkie wypadki, ale nie o to tu chodzi. Jeżeli w Salvadorze USA przeznaczały teraz 580 mln dolarów dla tamtejszego rządu na zwalczanie partyzantki, to ile pieniędzy wydano, by tych partyzantów zwercbować, uzbroić, odziać i żywić? Ile kosztowała wojna na Bliskim Wschodzie i uzbrojenie, umundurowanie i wyżywienie armii Palestyńczyków? Ile kosztowały komunistyczne przewroty w Afryce? Ile kosztuje Nikaragua i Kuba? W jaki sposób biedny Wietnam stać na utrzymywanie miliona ludzi pod bronią i to nowoczesną?

Dokończenie budowy Ursusa /licencji/ miało kosztować w roku 1980 około 50 mln dolarów. Tyle mniej więcej wart jest jeden pociąg, wiążący ze Śląska do portu w Szczecinie czołgi dla Libii. Dopiero na tym tle widać, co można by zrobić w Polsce za te 25 mld dolarów, które Gierka pożyczył na Zachodzie, a które w większości zostały utopione w dostawach dla rozmaitych ruchów "narodowo-wyzwolńczych" gdzieś na krańcach świata. Teraz my wszyscy ten dług spłacać i dlatego chodzimy bez butów, dlatego nasze dzieci jedzą ochłapy, dlatego młode rodziny nie mają mieszkań, dlatego chorzy poniewierają się po szpitalnych korytarzach.

Nie mówię o zbrojeniach, bo wszystko kraje w mniejszym lub większym stopniu zbroją się i Polska nie jest żadnym wyjątkiem. Chociaż byłoby ciekawe, jaki procent dochodu narodowego idzie na te cele, ale mniejsza z tym. Mówię o okradaniu własnego narodu, byle tylko o nowe kilometry kwadratowe rozszerzyć sowieckie imperium i unieszczęśliwić nowe miliony biedaków. Jest to okradanie, bo my nigdy nie mieliśmy z tego mieli. To były, są i zawsze będą worki bez dna. To tłumaczy, dlaczego jest kryzys i w Czechosłowacji i Rumunii, chociaż tam Gierka nie było. Worki bez dna czekają!

Dlatego robotnikowi zostało przypisane do zakładu. Dlatego ostrze ustawodawstwa wyjątkowego zwraca się przeciwko tobie. To nie strajki spowodowały kryzys! To zbrodnicze okradanie własnego narodu przez komunistycznych władców. Należy tę kradzież przerwać, a jeśli nie można jej przerwać od razu, to zróbny przynajmniej tyle, by komuniści nie mieli okazji do kradzieży. A wszelka lojalność wobec złodzieja jest niemądra i szkodliwa dla kraju, dla nas wszystkich.
/Ron/



RAK WŚRÓD ŻÓŁWI CZYLI PROWOKACJA RULEWSKIEGO

...Był wśród ministrów apostoł, któremu mistrz powiedział: weźmiesz ze sobą dokumenty Regionu Mazowsze, życiorys Wałęsy, do pomocy niedoręcznika prasowego i pojedziesz na Wybrzeże odławiać żółwie. Wyglądasz co prawda na kretyna, ale z "polityki" jesteś znany. I rzeczywiście: zachowywał się on grubiańsko, ubliżał prostym ludziom pracy, ośmieszał nieoczytaniem, głosił kłamstwo z oficjalnej trybuny. Wiadomo, apostoł rządowy nie nawraca słowem ale grozi palcem, nie czyta dobrej nowiny ale wcześniej spreparowane przez siebie samego dane statystyczne. Prelogent przedstawił fałszywą, tyle razy powielaną w szklanym okienku, interpretację tego wszystkiego, co dokoła nas ostatnio działo się. Przyznał najpierw, że Kościolnik /czyli sąd/ chciał w 80r wciśnąć siłą, czyli na zlecenie władz, do statutu sformułowanie o przewodniej roli partii, by po godzinie odpowiedzieć na pytanie robotnika o los więzionych przywódców "3", że przekroczyli oni prawo, ale jaki będzie werdykt sprawy nie wie, bo nie on go wyda, ale sąd. Jeżeli ktoś oglądając i słuchając raka wśród żółwi uwierzył jego słowom, że nie ma szczypiec i nie unie chodzić do tyłu i kluczyć, to przejrzał na oczy z chwilą, gdy dowiedział się, że ten biedny, pobity, obecnie więziony, Rulewski zrobił prowokację w Bydgoszczy wiosną 1981 roku. Przecież nawet sama propaganda i władze, w tym wicepremier, tamtego okresu inaczej interpretowała to zajście niż obecnie, tylko nie można było znaleźć bijących /później bijący znaleźli się sami - na komisariacie w Warszawie, na Starym Mieście, przy ulicy Jezuickiej/. Wicepremier przyjechał do Stoczni nie dla dialogu /jego monolog trwał 2 godziny, wystąpienie Wałęsy i pytania 10 minut/. On miał wyreżyszerowany występ, wiedział, że jak dopuści na spotkanie ludzi nie wybranych lecz gnębionych, to będą oni zdenerwowani i powiedzą mu: nie masz czystych rąk, a wtedy będzie można pokazać im świeżo umyte rączki. On przyjechał, żeby ośmieszyć tych stojących z tyłu, żeby przewrotnie im powiedzieć: boicie się podejść bliżej, żeby wykluczyć ich poza nawias narodu, żeby powiedzieć im: sam zbuduję socjalizm, bez was. Tylko kto to są ci stojący pod ścianą, ci wyśniewani? To my wszyscy jesteśmy. To nas wszystkich wyklucza, bo nie pasujemy do władzy. Tylko, że to dla nas buduje ten socjalizm przez siebie wymyślony. Oczywiście, nie pokazałby on i nie zacytował stenogramu z nasłuchu "Radia Wolna Europa", która mówiła, że wstęp na spotkanie będzie na pewno za biletami - gdyby nie miał późniejszej możliwości postąpienia wręcz przeciwnego. Od początku do końca była to prowokacja nie Rulewskiego ale Rakowskiego.

My nie jesteśmy przewrotnymi politykami, ry pana nie pokłociory w kolano, jak kanclerz RFN kiedy pytał o przyczyny odejścia Gierka. Gierok wpędził nas w nędzę i za to powinien siedzieć w więzieniu, a pan zbuduje trzecią Polskę, a pan określił go tylko: zarozumiały. Jeżeli ry pokłociory, to w inną część ciała, jeżeli robotnik pogrozi, to nie palcem ale pięścią, a jeżeli to do tej pory nie zdarzyło się, to z powodu katolickiego wychowania i wielkiej miłości Pani Jasnogórskiej. Kiedy będziesz udawał się w kierunku wschodnim, nie zapomnij wziąć ze sobą krzyża na drogę. A kiedy staniesz już przed Sędzią Najwyższym /i prawdziwie niezależnym/ to jako argument obrony przedstaw zachowane numery "Sektora" i innych pisemek i powiedz mu: zaprzedałem się diabłu dla żądzy władzy, to prawda, ale później nie mogłem postępować inaczej, bo mnie wszyscy nienawidzili.

I jeszcze: mówiłeś, że w 1981 roku bezczeszczono pomniki - to nie ryśmy je zanieczyszczali, po co mielibyśmy je zanieczyszczać skoro sami je potem zrywaliśmy. Mówiłeś, że pisierka nasze zawierały antyradziecką propagandę - one zawierały prawdę historyczną. A ty nawet nie pojechałeś na groby katyńskie, chociaż miałeś ku temu okazję. A teraz popatrz sam: wypowiedziałeś nam i wygrałeś wojnę, a gazetek jest więcej niż było wtedy, a jakie napastliwe zrobiły się. Premiera obrażają! Zachowaj sobie te gazetki i traktuj jako bardzo ważny dokument Regionu Mazowsze. Nie czujemy odpowiedzialności za zniewagę, bo przykład płynie z góry.

/A.B./

INFORMACJE

INFORMACJE

ŁÓDŹ - ENERGETYKA - W Łodzi spotkali się "przedstawiciele" zakładów energetycznych i elektrociepłowni z ZEOC. Wybory "przedstawicieli" zostały zbojkotowane przez pracowników, a zebranie odbyło się w tajemnicy. Chodziło o zawieszenie komitetu założycielskiego samorządu pracowniczego zakładów energetycznych okręgu centralnego. Przed 13.12.81r w większości zakładów energetycznych, zostały wybrane rady pracownicze, które cieszyły się poparciem załóg. W czasie wojny część działaczy uwięziono, część internowano. Nowe związki skupiają 5 procent załóg.
Sektor nr 35, str. 4

Numor zamknięto: 30.08.1983r